

TRWAŁOŚĆ I NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA KANONICZNEGO W ŚWIETLE ART. 10-11 POLSKIEGO KONKORDATU Z 28 LIPCA 1993

Do podjęcia określonego wyżej tematu skłoniły mnie nie tylko analizy teoretyczne tego zagadnienia, lecz także wypowiedzi niektórych polityków i publicystów w trakcie dyskusji nad ratyfikacją Konkordatu z 28 lipca 1993 r. Niektórzy z nich zarzucają bowiem, iż postanowienia Konkordatu przyczynią się do destabilizacji instytucji małżeństwa, umożliwią zawieranie małżeństw bigamicznych¹. Wydaje się, że lektura tekstu Konkordatu prowadzi do wniosków przeciwnych.

Aby rzetelnie odpowiedzieć na postawioną wątpliwość, czy Konkordat przyczyni się do wzmocnienia trwałości małżeństwa czy tę trwałość osłabi, należy najpierw przyrzeć się dotychczasowym uregulowaniom w tej dziedzinie zawartym w prawie kanonicznym. Skoro trwałość małżeństwa jest niezaprzeczną wartością, to celowe będzie wskazanie pozytywnych rozwiązań chroniących trwałość małżeństwa w systemie prawa kanonicznego, które być może mogą zostać adaptowane do systemu innego, w którym takiej ochrony brakuje. Dopiero na tym tle można będzie właściwie ocenić sformułowania Konkordatu odnoszące się do trwałości małżeństwa². Chodzi tu szczególnie o artykuły nr 10 i 11 Konkordatu, w których *expressis verbis* mowa jest o nierozzerwalności małżeństwa. Troska o trwałość małżeństwa przejawia się w prawie kanonicznym w: 1) w przyjęciu określonej koncepcji małżeństwa, 2) w normach dotyczących przygotowania do małżeństwa, 3) w normach dotyczących separacji małżeńskiej, rozwodu, stwierdzenia nieważności małżeństwa, jego rozwiązywania lub unieważniania.

¹ J. Wiślocki. *Konkordat polski 1993. Tak czy nie?* Poznań 1993 s. 140.

² Trudno będzie w rozważaniach o trwałości małżeństwa uniknąć odniesień do trwałości rodziny. Szczególnie w systemie prawa polskiego czasem utożsamia się małżeństwo i rodzinę (zob. art. 23 i 27 k.r.o.), choć nie są to określenia całkowicie tożsame. Małżeństwo powinno być i jest zazwyczaj pierwszym etapem zakładania pełnej rodziny i na zawsze pozostaje jej podstawą. Wiele uregulowań prawnych odnoszących się wprost do rodziny odnosi się także do małżeństwa.

I. TRWAŁOŚĆ I NIEROZERWALNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA W PRAWIE KANONICZNYM

1. KONCEPCJA MAŁŻEŃSTWA

W Kościele katolickim i prawie kanonicznym małżeństwo jest nie tylko trwałe, lecz także nierozzerwalne. Dokładniej należałoby powiedzieć, że jest dozgonne. Wynika to z prawa Bożego naturalnego oraz wyraźnej woli Chrystusa wyrażonej na kartach Pisma św. (Mt 5, 31-32; 19, 4-6; Mk 10, 10-12; I Kor 7, 10-11; Rz 7, 1-3)³. Szerzej na temat trwałości i nierozzerwalności małżeństwa w świetle zasady słuszności naturalnej, Pisma św., tradycji chrześcijańskiej i nauczania Kościoła pisał prof. T. Pawluk⁴. Wypada tutaj tylko przypomnieć, iż nierozzerwalność jest najwyższym stopniem trwałości małżeństwa.

W czasach współczesnych naukę o trwałości i nierozzerwalności małżeństwa przypomniał Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* (nr 48). Małżeństwo jest nierozzerwalne, tak jak nierozzerwalna jest więź między Chrystusem i Jego Kościołem⁵. Nierozzerwalności małżeństwa domaga się tak dobro małżonków, jak i dobro dzieci. Jedni i drudzy potrzebują odpowiednich warunków do rozwoju, poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji.

O wadze, jaką Kościół przykłada do małżeństwa, świadczy zamieszczenie w nowym kodeksie prawa kanonicznego jego definicji, z której wynika, iż jest ono wspólnotą trwałą, wspólnotą całego życia⁶. W kanonie 1056 prawodawca kościelny stwierdza ponadto, że nierozzerwalność jest jednym z istotnych przymiotów małżeństwa i że w małżeństwie chrześcijańskim nabiera ona szczególnej mocy z racji sakramentu. Ta ostatnia uwaga wskazuje na to, że prawo kanoniczne uznaje dwa rodzaje nierozzerwalności małżeństwa: nierozzerwalność bezwzględną i względną. Wszystkie małżeństwa cieszą się nierozzerwalnością względną, a więc w zasadzie nie mogą być rozerwane

³ Współczesne wyjaśnienie rozbieżności między wyznaniem chrześcijańskim na temat interpretacji tekstu z Ewangelii św. Mateusza 5, 32 podaje prof. W. Góralski (*Małżeństwo. W: Komentarz do kodeksu prawa kanonicznego*. T. 3. Lublin 1986 s. 219-220). Zob. S. Garofalo. *De vinculo matrimonii in Novo Testamento*. W: *Vinculum matrimoniale*. Roma 1973 s. 58-61.

⁴ T. Pawluk. *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*. T. 3: *Prawo małżeńskie*. Olsztyn 1984 s. 34-47.

⁵ Ef 5, 25-32; Jan Paweł II. *Familiaris consortio* nr 20. Zob. J. Szkodon. *Nierozzerwalność małżeństwa w nauczaniu Kościoła w Polsce w latach 1945-1982*. W: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki i współczesnej teologii*. Pod red. A. L. Szafraniekiego. Lublin 1985 s. 186-187; R. Sztymiler. *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej recepcja w kodeksie prawa kanonicznego z roku 1983*. Lublin 1993 s. 201.

⁶ Kan. 1055 §1.

przez inną przyczynę, niż śmierć jednego ze współmałżonków. Jest to tak zwana nierozzerwalność naturalna. Jednakże niektóre z nich mogą w pewnych wyjątkowych i ściśle określonych w prawie sytuacjach zostać rozwiązane. Chodzi tu tylko o małżeństwa nieochrzczonych oraz o nie dopełnione małżeństwa ochrzczonych. Zaś każde małżeństwo dwojga ochrzczonych i dopełnione aktem małżeńskim (zgodnie z kan. 1061 §1 KPK) jest absolutnie nierozzerwalne, a więc cieszy się nierozzerwalnością bezwzględną. Tak więc można powiedzieć, że nierozzerwalność małżeństwa jest wyraźnie określona jako jedna z naczelných zasad kanonicznego prawa małżeńskiego.

W czasach współczesnych, gdy wielu uważa się za kreatorów norm moralnych i ostateczną instancję w sprawach prawnych, erozji ulega także świadomość oraz akceptacja trwałości i nierozzerwalności małżeństwa. Również katolicy, zwłaszcza tzw. metrykalni (ochrzczeni, ale nie mający żywego kontaktu z Kościołem), ulegają tej mentalności. Współczesna laicyzacja objawia się wybiórczą akceptacją norm moralnych, m.in. kwestionowaniem zasady trwałości i nierozzerwalności małżeństwa⁷.

Dlatego Kościół stale podkreśla wielkie znaczenie małżeństwa i rodziny, przypomina o nierozzerwalności małżeństwa oraz wzywa do wiernego wypełniania tego zadania⁸. Dnia 10 VI 1990 r. Jan Paweł II zachęcił biskupów brazylijskich, aby bardziej bronili praw rodziny, jej trwałości i praw dziecka. Tę wypowiedź można rozumieć jako zachętę do większej troski o rodzinę, niż o sprawy socjalne w sensie ogólnym. Do najważniejszych dokumentów posoborowych wydanych przez Stolicę Apostolską i podnoszących te kwestie należą niewątpliwie: adhortacja apostolska *Familiaris consortio* z 1981 r. (nr 13 i 20), Karta Praw Rodziny z 1983 r. (wstęp, nr 1, 2, 6 i 9) oraz List do Rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II z 2 II 1994 r. (nr 7 i 17) oraz *Katechizm Kościoła Katolickiego* ogłoszony w Rzymie 11 X 1992 r., zaś uroczyste promulgowany w Polsce 18 III 1995 r. W Liście do rodzin, ogłoszonym w Międzynarodowym Roku Rodziny, prawdę o nierozzerwalnym charakterze małżeństwa Ojciec Święty nie tylko powtórzył, lecz także uzasadnił. Stwierdził on, że Chrystus dlatego przypominał, iż małżeństwo na początku ludzkości było nierozzerwalne, aby „uczynić dla wszystkich jasnym i jednoznacznym charakter nierozzerwalny małżeństwa jako fundamentu dobra wspólnego rodziny” (nr 7-b). A rodzina jest „podstawowym wyrazem natury społecznej człowieka” (nr 7-a) oraz „najmniejszą komórką społecz-

⁷ J. Laskowski. *Trwałość wspólnoty małżeńskiej. Studium socjopsychologiczne*. Warszawa 1987 s. 132. Wydaje się, że proces laicyzacji często jest wynikiem łamania zasady: „Postępuj, jak myślisz, bo w przeciwnym razie zaczniesz myśleć tak, jak postępujesz”. Człowiek najpierw zezwala sobie na faktyczne łamanie norm prawnych czy moralnych, choć jeszcze je akceptuje, potem „tłumaczy” siebie, przestaje je akceptować, a wreszcie nie uznaje samego Prawodawcy.

⁸ Zob. Konstytucja duszaperska o Kościele w świecie współczesnym nr 48; Dekret o apostołstwie świeckich nr 11.

ną, a jako taka jest instytucją podstawową dla życia każdego człowieka” (nr 17-a).

We wstępie do Karty Praw Rodziny Stolica Apostolska stwierdza, że rodzina opiera się na nierozzerwalnym małżeństwie. „Rodzina ma prawo istnieć i rozwijać się jako rodzina: a) Władze publiczne winny uznawać i wspierać godność, słuszną niezależność, intymność, integralność i stałość każdej rodziny; b) Rozwód narusza samą instytucję małżeństwa i rodziny” (art. 6).

Nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* w wielu miejscach odwołuje się do wypowiedzi Soboru Watykańskiego II oraz sformułowań kodeksu prawa kanonicznego odnoszących się do małżeństwa, jego trwałości i nierozzerwalności. Trwałość i nierozzerwalność małżeństwa wspomniane są aż w 24 numerach tego katechizmu.

Najwięcej norm chroniących trwałość i nierozzerwalność małżeństwa zawartych jest w obowiązującym kodeksie prawa kanonicznego. Określają one właściwe przygotowanie do małżeństwa, jego prawidłowe zawieranie oraz możliwości rozłączenia małżonków. Normom tym wypada przyrzeć się dokładniej.

2. PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA

Prawodawca kodeksowy do ważności zawieranego małżeństwa wymaga, aby oboje narzeczeni wiedzieli m.in., „że małżeństwo jest trwałym związkiem między mężczyzną i kobietą”. Nie muszą więc koniecznie wiedzieć, że małżeństwo jest związkiem nierozzerwalnym, ale muszą wiedzieć przynajmniej, że jest związkiem trwałym. Tylko pośrednio można z tej normy wnioskować, że powinni oni być o tym pouczeni. Jednak przy zawieraniu tzw. małżeństw mieszanych, gdzie prawdopodobieństwo występowania niewłaściwych poglądów na trwałość małżeństwa jest większa, prawodawca nakazuje wyraźnie, że strony muszą być o tym pouczone (kan. 1125 n. 3).

Solidne pouczenie o trwałości małżeństwa, o jego znaczeniu i zadaniach stawało się coraz pilniejsze w miarę narastania zamętu w pojmowaniu małżeństwa, kwestionowania nierozzerwalności oraz wzrastania liczby rozwodów. W wielu dziedzinach życia Polska nie jest, niestety, w czołówce światowej. Jednak z dumą można powiedzieć, że w zakresie odpowiedniego przygotowania do małżeństwa Kościół w Polsce wysunął się na czoło i dał przykład innym Kościołom lokalnym. W roku 1975 Episkopat Polski wydał kolejną instrukcję dotyczącą przygotowania do małżeństwa, w której nakazał trójstopniowe przygotowanie do małżeństwa: dalsze (obejmujące dzieci i

⁹ *Druga instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa*. „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” 30:1975 s. 65-69.

młodzież do 17 roku życia), bliższe (od 18 roku życia do zaręczyn lub dania na zapowiedzi) i bezpośrednie (przygotowanie przedślubne)⁹. To wymaganie zostało potem powtórzone w adhortacji Jana Pawła II *Familiaris consortio* (nr 66), a więc stało się obowiązujące w całym Kościele¹⁰. Na każdym z tych etapów młodzież winna być przygotowywana do życia w małżeństwie nierozzerwalnym. Także w kan. 1063 n.1-2 prawodawca kodeksowy zobowiązuje osoby odpowiedzialne do pouczania młodych o znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego oraz obowiązkach małżonków, a także ich samych zobowiązuje do osobistego przygotowania się do wypełniania obowiązków małżeńskich.

Przyrzeczenie małżeństwa zwane zaręczynami powinno ułatwić dobre przygotowanie się do małżeństwa wiernego i nierozzerwalnego, lecz nie może rodzić przymusu zawarcia małżeństwa z osobą zaręczoną, gdyż taka sytuacja zagrażałaby trwałości tego małżeństwa¹¹.

3. ZAWIERANIE MAŁŻEŃSTWA

Małżeństwo dochodzi do skutku poprzez wzajemnie wyrażoną zgodę nupturientów. Ta zaś „jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa” (kan. 1057 §2). W Kościele wyraża się zatem zgodę nieodwołalną, a więc zawiera małżeństwo nierozzerwalne.

Konsekwencją wspomnianych wyżej postanowień są szczegółowe normy dotyczące zawierania małżeństwa, a zwłaszcza dotyczące przeszkód małżeńskich (kan. 1069 i 1083-1094) oraz zaistnienia prawdziwej zgody na małżeństwo (kan. 1095-1103).

W omawianym temacie wśród norm określających 12 przeszkód małżeńskich szczególnie znaczenie ma kan. 1085 o przeszkodzie węzła małżeńskiego. Jego istotą jest ochrona trwałości i nierozzerwalności małżeństwa. Prawodawca kościelny postanawia w nim bowiem, że nie może zawrzeć małżeństwa ten, „kto jest związany węzłem poprzedniego małżeństwa, nawet niedopełnionego” (§1).

Z norm określających warunki skuteczności zgody małżeńskiej ważne są zwłaszcza normy zawarte w kan. 1099, 1101 §2 oraz 1125 n. 3, ale także w kan. 1098. Zgodnie z nimi błąd co do nierozzerwalności małżeństwa zasad-

¹⁰ Dla Polski zostało ono jeszcze raz powtórzone w najnowszej instrukcji na ten temat; zob. *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństw w Kościele katolickim*. Kraków 1990 (dalej będę ją opisywał skrótowo: *Instrukcja Episkopatu Polski z 1986 r.*) nr 7-34.

¹¹ Kan. 1062 §1-2; *Instrukcja Episkopatu Polski z 1986 r.* nr 29-34.

niczo nie powoduje jego nieważności, jej zaś wyraźne wykluczenie czyni małżeństwo nieważnym od samego początku.

Kościółowi zależy na tym, aby małżeństwa kanoniczne były także uznawane przez prawo państwowe. Dlatego w kan. 1071 §1 nr 2 postanawia, że bez zezwolenia ordynariusza miejsca duchowny nie może asystować przy zawieraniu małżeństwa, „które nie może być uznane lub zawarte według prawa państwowego”. Chodzi tu nie tylko o przeciwdziałanie ewentualnej bigamii, lecz jest to także wyraz troski o zapewnienie skutków cywilnych małżeństwom kanonicznym¹².

Wypada tu nadmienić, że także w liturgicznym obrzędzie zaślubin jest zawarte zobowiązanie do małżeństwa nierozzerwalnego. Nupturienci ślubują sobie bowiem także to, że nie opuszczą siebie „aż do śmierci”¹³.

4. TRWANIE MAŁŻEŃSTWA I ROZŁĄCZENIE MAŁŻONKÓW

Zawarcie małżeństwa powoduje powstanie między małżonkami niewidzialnego, ale niezwykle mocnego węzła, który z natury swojej jest trwały i wyłączny (kan. 1134)¹⁴. Konsekwencją tej normy jest kan. 1141, w którym stwierdza się: „Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”. Można tu więc przypomnieć, że czynnikami powodującymi absolutną nierozzerwalność małżeństwa są: sakramentalny charakter małżeństwa (wszystkich ochrzczonych) oraz jego dopełnienie. Prawodawca kościelny chroni trwałość małżeństwa przed niefrasobliwą i szkodliwą społecznie ingerencją osób postronnych, a nawet samych zainteresowanych. Małżonkowie nigdy nie mogą sami rozwiązać swego małżeństwa. Wyłączne uprawnienia w tym względzie ma tylko kompetentna władza kościelna. Władza ta może stwierdzić nieważność (nieistnienie) lub rozwiązanie poprzedniego małżeństwa: „Chociaż pierwsze małżeństwo było nieważne zawarte lub zostało rozwiązane z jakiegokolwiek przyczyny, nie wolno zawrzeć ponownego małżeństwa, dopóki nie stwierdzi się, zgodnie z prawem i w sposób pewny, nieważności lub rozwiązania pierwszego” (kan. 1085 §2).

W określonych sytuacjach można stwierdzić nieważność małżeństwa, lecz nie jest to wyłom od zasady nierozzerwalności, gdyż w tych sytuacjach w ogóle nie doszło do zawierania małżeństwa. Małżeństwo było wprawdzie

¹² W. Góralski. *Zawieranie małżeństwa w świetle Konkordatu*. W: *Prawda o Konkordacie*. Częstochowa 1994 s. 116 i 121.

¹³ *Obrzędy sakramentu małżeństwa* s. 21.

¹⁴ Łacińskie *perpetuum et exclusivum* w polskim tłumaczeniu kodeksu zostało oddane jako „wieczysty i wyłączny”.

zawierane, ale nieważnie. Nie powstał więc węzeł małżeński i oficjalnie ogłasza się, że domniemani małżonkowie są faktycznie osobami wolnymi. Podobnie uzyskanie deklaracji domniemanej śmierci współmałżonka nie ma charakteru stanowiącego nową rzeczywistość prawną, lecz jedynie charakter deklaracyjny. Gdy deklaracja okaże się niezgodna z rzeczywistością, traci ona swoją moc i pierwszy współmałżonek pozostaje przy swoich prawach. W obydwu sytuacjach prawo chroni zatem nierozzerwalność małżeństwa.

Istnieją jednak sytuacje wyjątkowe, w których możliwe jest rozwiązanie małżeństwa ważnie zawartego. Dotyczyć to może tylko małżeństw niedopełnionych lub zawartych przez osoby nieochrzczone (a przynajmniej gdy jedna z nich jest nieochrzczone)¹⁵. Sytuacje takie zachodzą jednak bardzo rzadko, zwłaszcza w krajach, gdzie większość ludzi jest chrześcijanami. Świadczą o tym także specjalne wymagania stawiane przy rozwiązywaniu małżeństwa we wspomnianych wyżej sytuacjach.

Gdy w małżeństwie układa się dobrze, trwanie w nierozzerwalnym małżeństwie nie jest trudem, a często jest nawet radością, podstawą rozwoju osobowego członków rodziny i źródłem wielkiej satysfakcji. Jeśli jednak układa się źle, a nie ma podstawy do stwierdzenia nieważności ani rozwiązania małżeństwa, gdyż nie zachodzi żadna z wyżej wspomnianych sytuacji, nierozzerwalność małżeństwa winna być uszanowana i zachowana, nawet za cenę pewnych ofiar i wyrzeczeń. Wszak wyrażało się zgodę nieodwołalną.

W wyjątkowo trudnych sytuacjach możliwe jest jednak pewne rozluźnienie więzi małżeńskiej. Unormowaniu tej sytuacji służy instytucja separacji małżeńskiej. Pozwala ona na częściowo lub całkowicie oddzielne życie małżonków, którzy pozostają jednak dalej małżeństwem i nie mogą zawierać nowych związków.

W kan. 1151 prawodawca kościelny stwierdza, że „małżonkowie mają obowiązek i prawo zachowania wspólnoty życia małżeńskiego, chyba że usprawiedliwia ich zgodna z prawem przyczyna”. Prawo kanoniczne uznaje tylko dwie przyczyny separacji małżeńskiej: zdrada małżeńska (kan. 1152) oraz „poważne niebezpieczeństwo dla duszy lub ciała drugiej strony albo dla potomstwa” (kan. 1153). Separacja może być trwała lub czasowa. Aby wyeliminować niebezpieczeństwo lekkomyślnego podejmowania separacji, zostały ustanowione normy do jej przeprowadzenia (kan. 1692-1696). Troska prawodawcy o trwałość wspólnoty małżeńskiej przejawia się także w tym, że łatwo można utracić prawo do separacji (kan. 1152).

O zdecydowanej woli Kościoła do ochrony trwałości i nierozzerwalności małżeństwa świadczy też ustanowienie specjalnego urzędu do obrony małżeństwa. We wszystkich sprawach przeciwko małżeństwu powinien brać udział „obrońca węzła małżeńskiego”, który jest ustanowiony przy każdym trybunale kościelnym rozpatrującym sprawy małżeńskie (kan. 1432).

¹⁵ Kan. 1142, 1143, 1148 §1, 1149.

II. KONKORDAT POLSKI A TRWAŁOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

Zbyt długo już trwa dyskusja na temat nowego polskiego Konkordatu. Pojawiają się na jego temat opinie zarówno przychylnie, jak i nieprzychylnie. W publikacjach zauważa się, że przeciwnicy ratyfikacji tego Konkordatu posługują się tymi samymi argumentami, jakimi kierowały się władze komunistyczne przed 1989 r.¹⁶, odrzucające nawet możliwość wszelkich układów ze Stolicą Apostolską. Najczęściej wysuwany przez kręgi lewicowe i liberalne zarzutem jest oskarżenie o to, że wprowadzenie w życie Konkordatu będzie sprzyjało bigamii i nietolerancji. Warto więc poznać, jak są uregulowane w Konkordacie polskim z 28 VII 1993 r. sprawy małżeństwa kanonicznego, a zwłaszcza jego trwałości.

1. TRWAŁOŚĆ MAŁŻEŃSTWA I JEGO ZNACZENIE

W art. 11 konkordatu „Układające się Strony deklarują wolę współdziałania na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa. Podkreślają one wartość rodziny [...]”¹⁷. Obie strony zobowiązują się nie tylko szanować instytucje małżeństwa i rodziny, lecz także współdziałać dla ich dobra. Zespolone działania dla dobra małżeństwa i rodziny przyczynią się zapewne do ich trwałości. Uzasadnieniem i gwarancją tego współdziałania jest uznanie wymienionych instytucji za fundament społeczeństwa. Ta deklaracja jest podobna do zawartych w innych dokumentach międzynarodowych oraz w prawie polskim. Jest nawet pójściem o krok dalej, gdyż została zapowiedziana współpraca w tej dziedzinie. Dopiero ratyfikacja Konkordatu i realizacja tego zapisu ukażą, w jakim stopniu Konkordat przyczyni się do umocnienia trwałości małżeństwa i rodziny.

Stolica Apostolska dołączyła jeszcze jednostronną deklarację potwierdzającą „naukę katolicką o godności i nierozzerwalności małżeństwa” (art. 11). Deklaracja ta wydaje się mieć podwójne znaczenie: 1) wskazuje na to, iż pojęcie małżeństwa w obydwu systemach prawnych jest nieco inne; 2) Stolica Apostolska podkreśla aktualność nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa, a więc będzie dbać o jego trwałość w najwyższym stopniu.

¹⁶ J. Krukowski. *O naturze nowego konkordatu*. W: *Prawda o Konkordacie*. Częstochowa 1994 s. 34.

¹⁷ *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczypospolitą Polską*. W: *Prawda o konkordacie* (Biblioteka „Niedzieli” t. 2). Częstochowa 1994 s. 155-176; zob. s. 164-165.

2. PRZYGOTOWANIE DO MAŁŻEŃSTWA

W art. 10 ust. 2 Konkordatu postanowiono: „Przygotowanie do zawarcia małżeństwa kanonicznego obejmuje pouczenie nupturientów o nierozzerwalności małżeństwa kanonicznego oraz o przepisach prawa polskiego dotyczących skutków małżeństwa”.

Takie uregulowanie było konieczne, aby strony zawierające małżeństwo mające skutki kanoniczne i cywilne miały pełną świadomość, że chodzi tu nie tylko o małżeństwo trwałe w rozumieniu prawa świeckiego, lecz także o małżeństwo nierozzerwalne, jak tego wymaga Kościół¹⁸.

Z dwóch racji było wymagane wprowadzenie zapisu o konieczności pouczenia o przepisach prawa polskiego dotyczących małżeństwa: 1) gdyż przywrócenie skutków cywilnych małżeństwu kanonicznemu jest relatywną nowością; 2) ponadto narzeczeni powinni znać skutki cywilne małżeństwa oraz swoje zobowiązania i uprawnienia względem państwa. Zapis ten leżał zwłaszcza w interesie strony rządowej. Wyjaśnienia wymaga sformułowanie: „skutki małżeństwa”, gdyż nie ma takiego działu w polskim prawie rodzinnym. Być może, takie sformułowanie zostanie wprowadzone w znowelizowanym (w myśl art. 10 ust. 6 Konkordatu) prawie polskim. Wydaje się, że chodzi tu m.in. o prawa i obowiązki małżonków (także o kwestię nazwiska, sprawy majątkowe i alimentacyjne)¹⁹. Można uznać, że pouczenie o trwałości małżeństwa w prawie polskim zawiera się w pouczeniu o nierozzerwalności, gdyż jest to wyższy stopień trwałości.

Także postanowienia art. 12 ust. 1-2 (łącznie z uzasadnieniem zawartym w drugiej przesłance z preambuły Konkordatu) przyczynią się do szerszego pouczenia o trwałości i nierozzerwalności małżeństwa. Na katechizacji jest przekazywany bowiem model małżeństwa nierozzerwalnego.

3. ZAWIERANIE MAŁŻEŃSTWA

Przez ostatnich kilkadziesiąt lat wielu zawierających małżeństwo przeżywa pewne rozdarcie duchowe: raz pobierali się cywilnie, potem należało zdjąć obrączki i znowu pobierać się i ślubować sobie, tym razem wobec Boga, w kościele. Katolicy muszą zawierać małżeństwo oddzielnie dla każdej społeczności, do której należą. Taka praktyka utrwaliła przekonanie, że czym innym jest małżeństwo cywilne, a czym innym kościelne. Stąd o krok

¹⁸ Góralski. *Zawieranie* s. 122-123.

¹⁹ Zob. tamże s. 123; Winiarz. *Prawo* s. 87.

do zauważenia możliwości bigamii. A przecież małżeństwo zawierane przez te same dwie osoby jest jedno.

Dobrze więc się stało, że wzorem wielu innych państw demokratycznych, wprowadza się w konkordacie fakultatywne zawieranie małżeństwa cywilnego: w kościele lub w USC. W art. 10 ust. 1 postanawia się bowiem, że po spełnieniu trzech warunków (m.in. wyraźnej zgody zainteresowanych) małżeństwo zawarte kanonicznie „wywiera takie skutki, jakie pociąga za sobą zawarcie małżeństwa zgodnie z prawem polskim”. Dla niewierzących nic się nie zmienia, a wierzący nie będą musieli podwójnie się fatygować i przeżywać rozdarcia z powodu podwójnego ślubowania. Zawarcie małżeństwa jednocześnie dla obu porządków powinno przyczynić się do większej jedności i trwałości małżeństw. Temu celowi będzie też zapewne służyła przewidywana instrukcja Konferencji Episkopatu Polski.

Niektórzy obawiają się, że trwałość małżeństwa lub zabezpieczenie jego skutków cywilnych będą zagrożone w sytuacji, gdy z przyczyn obiektywnych nie od razu nastąpi sporządzenie aktu małżeństwa. Wydaje się jednak, iż obawy te są płonne, gdyż podobnie jak w art. 10 ust. 3 Konkordatu, spisanie aktu małżeństwa jest uregulowane także w art. 61 §2 prawa o aktach stanu cywilnego²⁰.

4. ORZEKANIE W SPRAWACH MAŁŻEŃSKICH

Orzekanie w sprawach małżeńskich zostało w konkordacie (art. 10 ust. 3-4) w obydwu zakresach (kanonicznym i cywilnym) dokładnie rozdzielone, co jest nowością w stosunku do dotychczasowych konkordatów²¹. Jest to niewątpliwie osiągnięcie dobrze rokujące na przyszłość. Z tego względu określa się polski Konkordat jako wzorcowy dla przyszłych konkordatów z innymi państwami. To powinno służyć poszanowaniu trwałości małżeństwa w każdym z tych systemów prawnych, odpowiednio do jego doktryny.

Można przypuszczać, że gdyby w myśl art. 10 ust. 5 Konkordatu wprowadzono wzajemne powiadamianie o odpowiednich orzeczeniach władz państwowych i kościelnych, przyczyniłoby się to do większej trwałości małżeństwa. Władza państwowa i kościelna, znając sytuację związania danej osoby małżeństwem w jednym zakresie, mogłaby w pewnym przynajmniej stopniu przeciwdziałać (np. w drodze perswazji) związaniu się z inną osobą w drugim zakresie (cywilnym lub kanonicznym). Trzeba mieć jednak świa-

²⁰ Ustawa z 29 IX 1986 r. Dz. U. nr 36 poz. 180. Pomocny może być także art. 33 tejże ustawy.

²¹ Zob. W. Góralski, *Orzekanie w sprawach małżeńskich według Konkordatu*. W: *Prawa o Konkordacie*. Częstochowa 1994 s. 131-141.

domość, że takich sytuacji nie wyeliminuje się całkowicie i będą one dalej się zdarzały, podobnie jak to ma miejsce obecnie. Jest to cena, jaką się płaci za uznanie wyższości dobra wolności osobistej nad dobrem małżeństwa i rodziny, a zwłaszcza dzieci.

5. NOWELIZACJA USTAW POLSKICH

Każda umowa międzynarodowa uwzględnia konieczność dostosowania prawa wewnętrznego do postanowień tej umowy. Ponieważ w świetle art. 10 ust. 1-4 Konkordatu polskiego konieczność dokonania odpowiednich zmian w polskim prawie, zwłaszcza rodzinnym, jest oczywista, wprowadzono ust. 6 tego artykułu, gdzie stwierdza się wyraźnie: „Celem wprowadzenia w życie niniejszego artykułu dokonane zostaną konieczne zmiany w prawie polskim”.

Okazało się, że zmian wymagają jedynie trzy ustawy: kodeks rodzinny i opiekuńczy, prawo o aktach stanu cywilnego oraz kodeks postępowania cywilnego. Od połowy lutego 1994 r. pracuje czteroosobowy zespół rządowo-kościelny, który opracował projekt ustawy zmieniającej w koniecznym zakresie trzy wyżej wymienione ustawy²². Chodzi zwłaszcza o cywilne uznanie małżeństw kanonicznych oraz określenie, że obowiązek powiadamiania USC o zawarciu małżeństwa kanonicznego spoczywa na odpowiednim duchownym (błogosławiącym małżeństwo). Będzie to zatem wprowadzenie zasadniczej treści art. 10 Konkordatu do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz do prawa o aktach stanu cywilnego, a także doprecyzowanie ust. 3 tego artykułu. W ustawie tej zostanie też potwierdzona konkordatowa zasada oddzielnego orzekania o kanonicznych i cywilnych skutkach małżeństwa, a więc zasadnicze pozostanie obydwu systemów prawnych przy własnych koncepcjach trwałości małżeństwa i jego skutków.

Pewną trudność stanowi jedynie cywilne uznanie małżeństwa w okresie od jego zawarcia w formie kanonicznej do wpisania w aktach stanu cywilnego²³. W świetle sformułowania art. 10 ust. 3 skutki cywilne cofają się do momentu zawarcia małżeństwa dopiero z chwilą wpisania tego zdarzenia do akt stanu cywilnego. Ponieważ nie użyto tam sformułowania „zostanie wpisane” (w określonym terminie), należy postulować wprowadzenie do prawa polskiego takiego zapisu, który umożliwiłby (choćby warunkowe) traktowa-

²² Projekt ten został złożony do Prezydium Sejmu jako inicjatywa poselska klubu PSL, aby nadać mu szybki bieg legislacyjny, umożliwiający wejście w życie opracowanej nowelizacji łącznie z wejściem w życie Konkordatu. Zob. W. Bieroń. *Kodeks rodzinny w obróbce*. „Rzeczpospolita” z 21 III 1994 r. s. 10.

²³ Zob. J. Dudziak. *Konkordat Polski z dnia 28 lipca 1993 r. pod obrządem zarzutów*. Kraków 1994 s. 42.

nie – w ciągu tych kilku dni – zaślubionych jako małżonków, a nie jako konkubinariuszy.

6. ZRÓWNANIE PRAW WSZYSTKICH WYZNAŃ

Wspomniany projekt ustawy nowelizującej prawo polskie w związku z wejściem w życie Konkordatu, także w kwestii uznania skutków cywilnych małżeństwa kościelnego, zrównuje wobec prawa świeckiego wszystkie wyznania. Śluby religijne zawierane w kościołach jakichkolwiek wyznań będą mogły wywierać skutki cywilne, jeśli oczywiście narzeczeni będą sobie tego życzyli. Małżeństwa wszystkich wyznań dalej będą miały taką samo ochronę ich trwałości ze strony prawa świeckiego. Zróżnicowanie może pozostać tylko w zakresie wewnętrznego prawa poszczególnych Kościołów.

III. WNIOSKI

Podjęte rozważania i analizy uprawniają do sformułowania pewnych wniosków. Prawo kanoniczne uznaje i chroni nie tylko trwałość, lecz także nierozzerwalność małżeństwa. Wyjątki od tej zasady są bardzo nieliczne. Troska Kościoła o trwałość i nierozzerwalność małżeństwa przejawia się tak w normach dotyczących przygotowania do małżeństwa i jego zawierania, jak też w normach dotyczących małżeństw zawartych i określających trudność rozwiązania małżeństwa, stwierdzenia jego nieważności, a także w stosunku do kwestii separacji.

Regulacje zawarte w Konkordacie z 1993 r. ułatwiają zachowanie trwałości małżeństw kanonicznych, a zasadniczo nie zmieniają trwałości małżeństw cywilnych. Związanie z aktem zgody małżeńskiej dwu skutków (w zakresie prawa kanonicznego i prawa świeckiego) powinno przyczynić się do podobnie poważnego traktowania obydwu zakresów i bardziej zobowiązywać do zachowywania obowiązków małżeńskich wynikających z obydwu systemów prawa.

Wejście Konkordatu w życie da lepszą podstawę do współpracy Kościoła i państwa na rzecz rodziny oraz prowadzenia przez państwo polityki prorodzinnej i wspomagającej małżeństwo. Winno stworzyć bardziej sprzyjające warunki do kształtowania opinii społecznej przychylniej trwałości małżeństwa, co powinno przyczynić się do stabilizacji życia społecznego i wzrostu odpowiedzialności.

Przepisy Konkordatu dadzą Kościołowi katolickiemu, a pośrednio także innym Kościołom, szersze możliwości działania na rzecz trwałości małżeństwa i rodziny. Powstanie też szersza możliwość współpracy w tym zakresie organizacji państwowych, samorządowych, społecznych i wyznaniowych. Kościół może służyć wzorcami przygotowania do małżeństwa, godzenia skłóconych małżonków i normami dotyczącymi separacji. A może też czegoś nauczyć się od organizacji państwowych czy społecznych.